

Różnica płci sprzed binarnej opozycji. Na marginesie *Geschlecht* Jacques’a Derridy

Sexual Difference from before the Binary Opposition:
Notes on the Margins of Jacques Derrida’s *Geschlecht*

Roman Chymkowski

Uniwersytet Warszawski, Polska

e-mail: roman.chymkowski@uw.edu.pl

ORCID: 0000-0002-5107-8428

Abstract

This article deals with the notion of sexual difference in Jacques Derrida’s writings entitled *Geschlecht* dedicated to the interpretation of Martin Heidegger’s thought. According to Derrida, Heidegger, while emphasizing the sexual neutrality of Dasein, does not reject sexual difference, but only one form of it that is based on a binary opposition. Derrida proposes to think of sexual difference as a spectrum of multiple forms of sexuality. In this respect, his position is consistent with the queer studies. The deconstruction of sexual difference as a binary opposition is fundamental for Derrida because it is the *sine qua non* for a critique of the assumptions of Western metaphysics.

Keywords

Jacques Derrida, sexual difference, binary opposition, *Geschlecht*, Martin Heidegger

*Nie istnieje zamknięta suma znaczeń,
czy też rodzajów (męski/żeński)¹.*

Temat różnicy płciowej jest w pismach Derridy stale obecny, autor wraca do tego problemu przy wielu okazjach. Szczególne miejsce zajmuje tu cykl prac poświęconych myśli Martina Heideggera zatytułowany *Geschlecht*. Składają się na niego cztery teksty. Pierwszy z nich to *Geschlecht. Différence sexuelle, différence ontologique*, opublikowany pierwotnie w 1983 roku w zredagowanym przez Michela Haara numerze tematycznym rocznika „Cahier de l’Herne” poświęconym Heideggerowi², a następnie przedrukowany w tomach *Psyché. L’invention de l’autre* (w pierwszym wydaniu z 1987 roku)³ oraz *Heidegger et la question* z roku 1990⁴. W obu tych książkach znalazł się również drugi tekst z tego cyklu zatytułowany *La main de Heidegger (Geschlecht II)*⁵. W 1994 roku jako dodatek do *Politique de l’amitié* ukazał się artykuł pt. *L’oreille de Heidegger. Philopolémologie (Geschlecht IV)*⁶. Natomiast tekst oznaczony numerem III nie został opublikowany za życia autora i przez wiele lat uchodził za zaginiony. Derrida powołuje się nań w kilku miejscach, m.in. w *La main de Heidegger* wspomina o maszynopisie, który przekazał uczestnikom konferencji na Uniwersytecie Loyola w Chicago 1985 roku⁷. W jednym z przypisów w *Politique de l’amitié* pisze o przygotowaniach do druku⁸, które najprawdopodobniej przerwał, zamierzając wprowadzić do tego tekstu jakieś zmiany lub uzupełnienia. Ostatecznie *Geschlecht III* wydano dopiero czternaście lat po śmierci autora, w 2018 roku. W skład tej edycji książkowej weszła również część podejmujących podobną problematykę materiałów z seminarium prowadzonego przez Derridę w École des hautes études en sciences sociales (EHESS) w roku akademickim 1984/1985⁹.

* * *

Interpretacja myśli Heideggera zaproponowana przez Derridę w kontekście refleksji nad różnicą płci jest daleka od oczywistości przede wszystkim z tego powodu, że

¹ Jacques Derrida, *Prawda w malarstwie*, przeł. Małgorzata Kwietniewska, Gdańsk: słowo/obraz terytoria 2003, s. 271–272.

² Zob. idem, *Geschlecht. Différence sexuelle, différence ontologique*, „Cahier de l’Herne” 1983, nr 45, s. 419–430.

³ Zob. idem, *Psyché. L’invention de l’autre*, Paris: Galilée 1987, s. 395–414; idem, *Różnica płci, różnica ontologiczna (Geschlecht I)*, przeł. Małgorzata Kwietniewska, „Nowa Krytyka” 2002, nr 13, s. 163–188.

⁴ Zob. idem, *Heidegger et la question: De l’esprit, Différence sexuelle, différence ontologique (Geschlecht I)*, *La main de Heidegger (Geschlecht II)*, Paris: Flammarion 1990, s. 145–172.

⁵ Zob. idem, *Psyché*, s. 415–452; idem, *Heidegger et la question*, s. 173–222.

⁶ Zob. idem, *L’oreille de Heidegger. Philopolémologie (Geschlecht IV)*, w: idem, *Politique de l’amitié. Suivi de L’oreille de Heidegger*, Paris: Galilée 1994, s. 343–419.

⁷ Zob. idem, *La main de Heidegger (Geschlecht II)*, w: idem, *Psyché*, s. 207.

⁸ Zob. idem, *Politique de l’amitié*, s. 271.

⁹ Zob. idem, *Geschlecht III. Sexe, race, nation, humanité*, opr. Geoffrey Bennington, Katie Chenoweth, Rodrigo Therezo, wstęp Rodrigo Therezo, Paris: Éditions du Seuil 2018, s. 29.

autor *Bycia i czasu* – jak powszechnie wiadomo – nie poświęca wiele uwagi tej problematyce, co widać choćby w repertuarze pojęć, którymi się posługuje. Pisząc o *Dasein*, ma na myśli podmiot abstrakcyjny, przedantropologiczny, nie zaś konkretnego człowieka wyposażonego w cechy osobnicze decydujące o jego tożsamości, w tym płć. Ten aspekt filozofii Heideggera dobitnie podkreśla m.in. Cezary Wodziński:

Dasein jako *ES* (ono) jest doskonale bezpłciowe, nie nosi żadnej płci, nie jest nacechowane seksualnie. Seksualność zakwalifikowana zostaje *a fortiori* – bo nie ma o niej w ogóle mowy w *Sein und Zeit* – jako predykat ontyczny. Wynika to również pośrednio z samej struktury pytania ontologicznego: skoro *Dasein* nie jest człowiekiem, ale określeniem sposobu bycia człowiekiem, to nie może być ani kobietą, ani mężczyzną¹⁰.

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się zatem, że pod tym względem *Dasein* jest jak kartezjańskie *cogito*, heglowska samowiedza i wiele innych koncepcji podmiotu, które zrodziła nowożytna metafizyka, a jednak w tym przypadku brak cech płciowych jest jeszcze bardziej wyrazisty – wszak o byciu *Dasein* Heidegger każe myśleć w kontekście *Geviert*, tj. czworokąta czy raczej czwórni¹¹ nieba, ziemi, bogów i śmiertelnych, a więc także relacji społecznych, dla których płć nie jest bez znaczenia¹².

Punktem wyjścia rozważań Derridy na temat kategorii płci w myśli Heideggera jest właśnie nieobecność tej problematyki w *Byciu i czasie*¹³. W *Geschlecht I* czytamy m.in.:

Łatwo daje się zauważyć, że na temat płci Heidegger mówi tak mało, jak to tylko możliwe. Być może nigdy nie zabrał głosu w tej kwestii. Pod nazwę tę, jak i pod ogólnie znane nazwy „stosunku płci”, „różnicy płci”, a nawet pod określenie „mężczyzna-i-kobieta” nie podłożył być może nigdy żadnych treści. Nietrudno więc milczenie to zauważyć¹⁴.

Z dzisiejszej perspektywy warto odnotować na marginesie, że ten pisarski zabieg Heideggera jest dość ryzykowny, ponieważ może zachęcać do takiej interpretacji, w myśl której neutralność płciowa jest tu pozorna i w istocie stanowi narzędzie umacniania dominacji męskiego podmiotu¹⁵. Derrida formułuje pogląd, że unikanie przez Heideggera pytania o różnicę płci i o seksualność na tle wielosłowia w tej dziedzinie, które można obserwować już od starożytności, jest co najmniej zastanawiające i może być uznane za celowy zabieg autora. Píše:

¹⁰ Cezary Wodziński, *Hermes i Eros. Impresja hermeneutyczna*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 1993, nr 4, s. 95.

¹¹ Zob. Janusz Mizerski, *Uwagi o recepcji i przekładzie tekstów Martina Heideggera w Polsce*, „Argument” 2013, nr 2, s. 251.

¹² Zob. Marzena Adamiak, *O kobiecie, która nawiedza myśl. Kobieta jako figura inności w koncepcji podmiotu Emmanuela Lévinasa*, Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne 2007, s. 79.

¹³ Zob. Michael Roland F. Hernandez, *The Silence of the Sexless Dasein: Jacques Derrida and the Sex “To Come”*, „Filocracia” 2014, nr 2, s. 98–114.

¹⁴ Jacques Derrida, *Różnica płci, różnica ontologiczna*, s. 163.

¹⁵ Zob. idem, *Women in the Beehive: A Seminar with Jacques Derrida*, „differences: A Journal of Feminist Cultural Studies” 2005, nr 3, s. 139–157.

W sposób uzasadniony można by nawet milczenie to uznać za wyniosłe, aroganckie i prowokacyjne w wieku, w którym seksualność – punkt zainteresowania wszelkiej paplaniny – staje się także obiegową monetą „wiedzy” filozoficznej oraz naukowej i wyznacza nieunikniony *Kampffplatz* różnych stanowisk etycznych oraz politycznych¹⁶.

Nie będąc człowiekiem, Heideggerowskie *Dasein* daje się pomyśleć tylko w nie-bezpośrednim odniesieniu do człowieka – poprzez abstrahowanie od cech osobniczych przysługujących konkretnej ludzkiej jednostce, zawieszenie antropologii. Zarazem ten ruch abstrahowania w celu pomyślenia bycia przechowuje ślady tego, co zostało zawieszone. Zdaniem Derridy to, że neutralność *Dasein* posiada jednak pewien odcień wskazujący na płęć, sugeruje sam Heidegger we wczesnej pracy poświęconej metafizycznym podstawom logiki¹⁷. Charakteryzując *Dasein* jako neutralne, a zarazem takie, które ma w sobie pewną „źródłową pozytywność” i „moc”¹⁸ czy – jak tłumaczy Daniel Sobota – „rozmach”¹⁹, Heidegger zupełnie wprost pisze o seksualności. Zatem neutralność *Dasein* jest neutralnością, by tak rzec, ze szczególnym akcentem położonym właśnie na brak wymiaru płciowego²⁰. Warto dodać, że na zaledwie kilku stronach autor wspomina o tym aż sześciokrotnie – tak jakby nieobecność perspektywy płciowej miała się szczególnie wyrazić uobecnić.

Derrida stawia hipotezę, że chodzi tu o brak nie tyle seksualności, ile pojętej w szczególny sposób różnicy płci²¹. Pisze o tym, że „neutralizacji poddana została nie tyle sama seksualność, ile raczej «rodzajowe» oznaczenie różnicy płci, przynależenie do jednej z nich”²². Jeśli przyjąć ten punkt widzenia, *Dasein* może przysługiwać „jakaś seksualność, poprzedzająca rozróżnienie lub raczej podwójność”²³, a więc seksualność spoza czy – mówiąc precyzyjniej – sprzed różnicy binarnej. Tak rozumiany Heidegger odrzucałby nie samą seksualność, lecz zastany język, za pomocą którego się o niej mówi i przez to nadaje pewien kształt. W tym ujęciu droga do pomyślenia seksualności wyzwolonej z reżimu binarnej opozycji wiedzie przez poszerzenie możliwości języka, a zatem przez pojęcie.

* * *

Nic więc dziwnego, że znajdujący się w tytułach lub podtytułach poszczególnych artykułów z cyklu *Geschlecht* niemiecki rzeczownik interesuje Derridę przede wszystkim w kontekście obszernego artykułu późnego Heideggera pt. *Język w poezji. Rozważanie*

¹⁶ Idem, *Różnica płci, różnica ontologiczna*, s. 164.

¹⁷ Zob. Martin Heidegger, *The Metaphysical Foundations of Logic*, przeł. Michael Heim, Bloomington–Indianapolis: Indiana University Press 1992.

¹⁸ Ibidem, s. 137.

¹⁹ Daniel Sobota, *Kim jest Dasein?*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2011, nr 3, s. 257.

²⁰ Jacques Derrida, *Różnica płci, różnica ontologiczna*, s. 170.

²¹ Zob. ibidem, s. 172; Marzena Adamiak, *O kobiecie*, s. 79.

²² Jacques Derrida, *Różnica płci, różnica ontologiczna*, s. 187.

²³ Ibidem, s. 172.

o poezji Georga Trakla²⁴. Przez całe swoje życie Derrida wielokrotnie wraca do lektury tego tekstu, poświęcając mu wiele uwagi i studiując go – jak podkreśla – „z należytą cierpliwością”²⁵. Autor *Signéponge* za Heideggerem wydobywa wieloznaczność rzeczownika *Geschlecht*, pisząc w tym kontekście o polisemii i o dyseminacji²⁶, rozplenianiu się rozproszonych, niehierarchizowanych znaczeń, nad którymi podmiot nigdy w pełni nie panuje; wszak język nie jest po prostu narzędziem poddającym się woli piszącego²⁷.

Już sam Heidegger, poszukując źródłowego, zatartego znaczenia słowa *Geschlecht*, wskazuje na jego związek z rzeczownikiem *Schlag*, w którym z kolei dostrzega nie tylko uderzenie, cios, ale przede wszystkim przekleństwo. Pisze o tym zupełnie wprost: „Przekleństwo zwie się po grecku *πληγή*, po niemiecku *Schlag*”²⁸. W każdym znaczeniu rzeczownika *Geschlecht* mamy u Heideggera do czynienia z tym, co niesie ze sobą źródłowe *Schlag*, tj. gwałtownym uderzeniem ustanawiającym podział, ściśle rzecz biorąc, podział na dwa. W tej perspektywie – sugeruje Derrida – *Geschlecht* to nazwa napiętnowanej przekleństwem istoty człowieka – podzielonej, rozbitej na dwoje, takiej, w której odciska się piętno różnicy stanowiącej dwoistość. Przyjmuje ona różne postaci, wszak *Geschlecht* może być tłumaczone jako: rasa²⁹, gatunek, rodzaj (w tym rodzaj gramatyczny), szczep, ród, pokolenie, pochodzenie³⁰, wspólnota, ale także płeć³¹. W innym miejscu Derrida sygnalizuje podobieństwo do greckiego *γένος*; wskazując przy tej okazji na

ogólność *genos*u, rodzaju we wszystkich rodzajach, różnicy płci, pokoleń dzieci, rodzajów bytu i tego triton *genos*, jakim jest *chora* (ani zmysłowa, ani inteligibilna, „jak” matka lub mamka, itd.)³².

Podobny horyzont semantyczny kreśli Heidegger, który odnosząc się do rzeczownika *Geschlecht*, stwierdza: „Słowo to oznacza zarówno ród ludzki w sensie ludzkości, jak też rodowód w sensie pochodzenia i rodziny, wszystko to zaś odcisnięte w dwójakości rodu”³³. Kilka stron dalej używa tego słowa rozumianego właśnie jako płeć³⁴.

²⁴ Zob. Martin Heidegger, *Język w poezji. Rozważanie o poezji Georga Trakla*, w: idem, *W drodze do języka*, przeł. Janusz Mizera, Warszawa: Wydawnictwo Aletheia 2007, s. 27–73.

²⁵ Jacques Derrida, *O duchu. Heidegger i pytanie*, przeł. Barbara Brzezicka, Warszawa: PWN 2015, s. 97.

²⁶ Zob. idem, *Geschlecht III*, s. 92.

²⁷ Idem, *La dissémination*, Paris: Éditions du Seuil 1992.

²⁸ Martin Heidegger, *Język w poezji*, s. 41.

²⁹ W tym znaczeniu *Geschlecht* występuje w Fichteńskich *Mowach do narodu niemieckiego* z 1808 roku, przy czym – jak zauważa Derrida – ich francuski przekład pióra Samuela Jankélévitcha starannie omija to słowo, jakby w obawie przed zawartą w nim niebezpieczną mocą. Zob. Jacques Derrida, *La main de Heidegger (Geschlecht II)*, s. 176–177.

³⁰ Na marginesie warto zauważyć, że od niemieckiego *Geschlecht* prawdopodobnie pochodzi polskie słowo „szlachta”.

³¹ Zob. Jacques Derrida, *La main de Heidegger (Geschlecht II)*, s. 176.

³² Idem, *Χώρα/Chora*, przeł. Maria Gołębiewska, Warszawa: Wydawnictwo KR 1999, s. 49.

³³ Martin Heidegger, *Język w poezji*, s. 40.

³⁴ Zob. ibidem, s. 46.